Nr. 48. Cena numeru 10 gr. (5 Rpf.) Zamiejscowa 15 gr. (8 Rpf.) Czwartek, dnia 29 Lutego 1940 roku. Rok II (XXXV).

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 2.50 zł., dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 52. TELEFON 22-45.
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-ej.
KSIĘGARNIA I SKLEP „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO", II ALEJA 24.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr., w tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia: słowo tytułowe 25 gr., każdy dalszy wyraz 15 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne 1.50 zł. — Ogłoszenia matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych — rabat.

Światowe echo bojowej mowy Adolfa Hitlera

Cztery wyroki śmierci w Kielcach

„Rzesza jest nie do pokonania"

„Bóg stworzył świat nie tylko dla Anglików"

Mowa Adolfa Hitlera, wygłoszona w Monachium wobec starej gwardii partii narodowo - socjalistycznej, stwierdzająca bezwarunkową wolę i pewność zwycięstwa oraz ochronę żywotnych interesów niemieckich, wywołała w całym świecie niezwykle silne wrażenie. Prasa całego świata poświęca mowie tej wiele miejsca i szeroko ją komentuje. Przytaczamy niektóre głosy prasy:

WŁOCHY:

(=) **Mediolan**, 28 lutego.

Mowa Adolfa Hitlera z okazji święta założenia partii wywołała z powodu niezwykle mocnych akcentów szczególnie silne wrażenie we Włoszech północnych Wydania niedzielne dzienników przynoszą obszerne streszczenie mowy Führera, przy czym tłustym tekstem podawane są te ustępy, w których jest mowa o gigantycznym dziele odbudowy Niemiec sukcesach polityki zagranicznej Rzeszy i wewnętrznej przebudowie całego Narodu Niemieckiego. Przede wszystkim przeciwstawia się niewzruszoną wolę zwycięstwa Niemiec narodowo - socjalistycznych siłom państw plutokratycznych. „Rzesza jest nie do pokonania" — takim tytułem zaopatruje „Gazeta del Popolo" swe sprawozdania, wyjmując je z treści mowy Führera: „Bóg stworzył świat nie tylko dla Anglików!" „Corriere della Sera" zauważa, że Hitler zdecydowanie wypowiedział się za prowadzeniem wojny aż do zwycięskiego jej zakończenia. Mowa jego była pewnego rodzaju obrachunkiem z państwami plutokratycznymi, które chciałyby podporządkować sobie cały świat, zamieniając go na kraj niewolników. Szczególnie wielką uwagę zwraca dziennik mediolański na pretensje Niemiec dotyczące zwrotu kolonii, przy czym „Popolo d'Italia" podkreśla w tytule głównym, że „Niemcy nie mogą być pokonane!"

NORWEGIA:

(=) **Oslo**, 28 lutego.

Swoisty sposób, jakim Adolf Hitler omawiał problemy i widoki powodzenia wojny wywarły na norweskiej opinii publicznej wrażenie niezwykle silne. Na szczególne podkreślenie zasługuje niewzruszona wola zwycięstwa Niemiec Mowę Führera przyjęto tutaj jako jeden z wyrazów jedności panującej między Hitlerem a ludem niemieckim.

W swych szczegółowych sprawozdaniach podkreśla rozgłośnie norweska burzliwe owacje, gdy Führer omawiał różnice między kierownictwem Rzeszy z roku 1914 a obecnym. Wiele osób w Norwegii znalazło się z tej racji przy odbiornikach radiowych bowiem mowa Führera została przez rozgłośnie norweskie zapowiedziana.

SZWECJA:

(=) **Sztokholm**, 28 lutego.

Cała prasa sztokholmska oraz inne prowincjonalne dzienniki szwedzkie są pod wrażeniem monachijskiej mowy Führera. Dziennik „Stockholms Tidende" publikuje wewnątrz numeru obszerne streszczenie tej mowy. „Svenska Dagbladet" przynosi wywody Adolfa Hitlera na czołowej stronie zaopatrując je tłustymi tytułami. Również „Dagens Nyheter" przynosi wewnątrz numeru najbardziej wymowne części mowy Hitlera. Na szczególne podkreślenie zasłużyło sobie oświadczenie, że Niemcy nie obawiają się blokady, że nie pozwolą na jakiekolwiek zagrożenie na swych terenach życiowych jak również że nie ścierpią żadnych manewrów politycznych, któreby się zwracały przeciwko interesom niemieckim.

„Naród, który będzie walczył do ostatka"

JUGOSŁAWIA.

(=) **Białogród**, 28 lutego.

W kołach politycznych i dyplomatycznych stolicy Jugosławii zwróciła mowa Führera o wiele większą uwagę niż zamieszczona z konieczności przez dzienniki poranne mowa Chamberlaina, opatrzona niezbyt przychylnymi komentarzami. W kołach politycznych Belgradu mówi się według słów użytych przez Hitlera o obydwu mówcach, przy czym zapytują, który z nich bardziej przypada narodowi, czy mąż w cylindrze, czy też mąż pochodzący z ludu. Wielkie wrażenie w kołach politycznych Belgradu wywołały te ustępy mowy Führera, w których była mowa o nienaruszalności przyjaźni Rzeszy Niemieckiej z sprzymierzonymi Włochami, jak również dążenia do stanu sprawiedliwości socjalnej między poszczególnymi państwami. M. in. jest minister Bottai wyrazicielem poglądu, że do urzeczywistnienia dążeń sprawiedliwości socjalnej nadają się bardziej narody włościańskie niż „przeżarte duchem kapitalistycznym narody plutokratyczne". Że wskutek obecnej wojny nastała nowa era, to temu w związku z mową Hitlera nikt w kołach politycznych belgradzkich nie zaprzecza.

Jako pierwszy z dzienników belgradzkich zamieszcza „Pravda" mowę Führera w postaci 4-szpaltowego artykułu z fotografią Hitlera na pierwszej stronie. Jako tytuł tej wiadomości cytuje „Pravda" zdanie Hitlera z jego mowy, a mianowicie: „Narodził się nowy naród, który będzie walczył do ostatka". Jako subtytułu użyto innego zdania a to: „Hitler podkreśla przyjaźń niemiecko-włoską, która opiera się nie tylko na podobieństwo regime'ów ale polega na przyjaźni obydwu wodzów oraz na fakcie, że oba narody są ze sobą związane obustronnymi i niezwykle ważnymi interesami".

„Rzesza przeciwstawi się każdej blokadzie"

STANY ZJEDNOCZONE.

(=) **Nowy Jork**, 28 lutego.

Mowę Führera przynoszą dzienniki nowojorskie w cało stronicowych sprawozdaniach na miejscach naczelnych. Odbiór transmisji mowy z Monachium był bardo dobry. Mowę transmitowały trzy wielkie rozgłośnie Stanów Zjednoczonych.

ARGENTYNA.

(=) **Buenos Aires**, 28 lutego.

Mowę Führera przyniosły dzienniki w swych wydaniach sobotnich, zamieszczając ją w długich streszczeniach. Na uwagę zasługują zdania, w których mowa o oskarżeniu pod adresem mocarstw zachodnich, które po wojnie światowej zniszczyły niepokonane Niemcy. Podkreślany jest również użyty przez Hitlera zwrot, że świat nie egzystuje wyłącznie na użytek Anglii. Podkreślana jest w szczególności niewzruszona wiara w zwycięskie zakończenie wojny

HISZPANIA:

(=) **Madryt**, 28 lutego.

Prasa madrycka przynosi mowę Führera bardzo szczegółowo, zaopatrując ją w wielkie i wielomówiące tytuły w rodzaju: „Rzesza jest nieprzezwyciężona". „Rzesza może przeciwstawić się każdej blokadzie". „Kto w własnym kraju nie jest w stanie opanować bezrobocia, nie jest powołany do budowy nowej Europy". W swych komentarzach podkreśla dziennik „ABC" że walka wyzwoleńcza Niemiec dla zapewnienia sobie obszaru życiowego jest dalszym ciągiem wewnętrzno - politycznej walki Adolfa Hitlera na terenie zagranicznym przeciwko mocarstwom plutokratycznym. Walka Niemiec jest całkowicie usprawiedliwiona jako że podział między posiadających a nie posiadających niczego jest całkowicie niesprawiedliwy.

BUŁGARIA:

(=) **Sofia**, 28 lutego.

Mowę Führera Adolfa Hitlera w Monachium zamieszczają wszystkie dzienniki na czołowych miejscach, przy czym pisma te podkreślają w tytułach w sposób bardzo znamienny poczucie zwycięstwa znamionujące Hitlera. Podkreśla się na łamach prasy fakt, że sytuacja Nie

Dokończenie na str. 2-giej.

Fakty przeciw kłamstwom

(=) Wielka bojowa mowa Adolfa Hitlera wywołała ponownie w całym świecie bardzo silne wrażenie. Szczególnie na dwa fakty zwrócono w krajach neutralnych szczególną uwagę: Po pierwsze na bezwarunkową wolę zwycięstwa przebijającą z każdego zdania mowy Hitlera, a opierającą się na sukcesach, rzeczywistej sile Rzeszy i jej genialnego kierownictwa, po drugie — na fakt, że Adolf Hitler mówił tylko o ochronie niemieckich interesów żywotnych, podczas gdy Chamberlain narzuca się wciąż jako „obrońca" małym państwom, aby w rzeczywistości podobnie jak Polskę, poświęcić dla interesów brytyjskich.

Kiedy Anglia i Francja w dniu 3 września ub. roku wypowiedziały Niemcom wojnę, triumfowali podżegacze paryscy i londyńscy, iż nareszcie udało się im to osiągnąć, nad czym od lat pracowali. Od wielu lat czyniono wysiłki otoczenia pierścieniem wrogów Niemiec. Panowie z zachodnich demokracyj musieli jednak odczuć jako gorzką pigułkę, kiedy zmiarkowali, że z ich misternie obmyślanych planów okrążenia nie pozostało nic innego, jak jeden jedyny front, którego zaatakowanie równało się jednak pewnej śmierci. Narzędzie blokady uległo stępieniu, a sukcesy wojskowe — o ile to dotyczyło Anglii i Francji — spaliły na panewce. Natomiast nie zawiodły naruszania neutralności przez te państwa, jak również dyplomatyczne śniadania i fałszerstwa propagandowe. Cenzorzy w Paryżu i Londynie wyszkolili się na głównych konsumentów czerwonego ołówka i gorliwie skreślali z łamów dzienników to wszystko, czego rzekomo wolne narody świata nie powinni się dowiedzieć. A jednak właśnie te białe plamy przemawiają zupełnie jednoznacznym językiem i, pomimo cenzury, nie da się uniknąć tego, że żale i skargi w prasie stale się mnożą. Wtedy jednak nieodmiennie zabiera głos jeden z czołowych podżegaczy wojennych, który, powołując się na rzekome brytyjskie „sukcesy", mówi o nowych planach podziału Niemiec i innych motywach muzyki przyszłości.

Jeśli mimo przechwałek pana Churchilla stale, z godziny na godzinę, rośnie cmentarzysko okrętów dokoła angielskiego „wyhrzeża śmierci", to — według zapewnień tych panów — są to niewątpliwie złowrogie skały podwodne, które właśnie teraz wyrosły z tych, tak zawsze spokojnych wód, aby zatapiać właśnie tylko okręty brytyjskie.

Politycznii bankruci w Paryżu i Londynie zdają się mieć bardzo słabe mniemanie o wysokości inteligencji narodów, jeżeli

Sądy niemieckie chronią ludność przed zbrodniarzami

Cztery wyroki śmierci w Kielcach

(=) **Kielce, 28 lutego.**

Na ławie oskarżonych przed niemieckim sądem specjalnym w Kielcach zasiedli: 46-letni Andrzej Zagórski, jego 30-letni zięć Jan Kuc, siostrzeniec Zagórskiego — Julian Szarek, lat 30 oraz pasierbica Zagórskiego, 20-letnia zamężna Helena Jędryjaszkiewiczowa. Przedmiotem rozprawy był krwawy napad rabunkowy, jakiego wymienieni dopuścili się późnym wieczorem 16 października 1939 r. w Kielcach.

Za namową Zagórskiego oskarżeni wtargnęli do mieszkania polskiego urzędnika kolejowego, spodziewając się znaleźć tam większą sumę pieniędzy. Zagórski był przy tym uzbrojony w karabin, Kuc w sztylet, zaś Szarek w kij, twarze owinęli sobie zbrodniarze chustkami, a czapki nasunęli głęboko na czoło. Po wybiciu szyby okiennej, Zagórski i Kuc wtargnęli do mieszkania, następnie Zagórski otworzył od wewnątrz drzwi wejściowe i wpuścił Szarka, który trzymał straż przed domem, podczas gdy Jędryjaszkiewiczowa stała na podwórzu domu, pilnując wspólników. Z kolei Zagórski i Kuc weszli dalej i dostali się do sypialni polskiego urzędnika, gdzie nastawili groźnie broń wobec urzędnika i jego żony, domagając się wydania pieniędzy, w przeciwnym zaś razie grożąc zakłuciem i ucięciem głów. Napadnięty urzędnik rzucił się odważnie na napastników, został jednak dwoma ciosami w kark i ramię obezwładniony. Następnie bandyci splądrowali mieszkanie, zrabowali większą sumę pieniędzy, większą ilość kiełbasy i kilka paczek tytoniu, po czym podzielili między siebie zrabowaną zdobycz.

Jakkolwiek napadnięci małżonkowie nie zdołali rozpoznać sprawców napadu, policja niemiecka w krótkim czasie wytropiła bandytów i osadziła ich pod kluczem. Okazało się, że Kuc był już raz karany za kradzież, a Szarek nawet 4 razy za takie samo przestępstwo. Niemiecki kodeks karny zna za napady rabunkowe, dokonane z bronią w ręku tylko jedną karę, a to karę śmierci. Także uczestnicy takiej zbrodni, którzy nawet nie posiadali broni, karani są śmiercią.

W myśl tych postanowień, niemiecki sąd specjalny w Kielcach skazał wszystkich czterech oskarżonych na kary śmierci. — Zagórski za niewydanie władzom karabinu został skazany powtórnie na karę śmierci. Wyrok na Zagórskim, Kucu i Szarku został wykonany, natomiast Jędryjaszkiewiczowa została ułaskawiona przez Generalnego Gubernatora dr. Franka. W toku rozprawy wyszło na jaw, że ostrzegała ona wielokrotnie pozostałych sprawców przed popełnieniem rabunku, w końcu jednak uległa wpływowi swego ojczyma Zagórskiego, od którego jest materialnie zależna. W czasie samej zbrodni odegrała ona tylko podrzędną rolę, nie była też poprzednio karana. Uwzględniając tę okoliczności łagodzące Generalny Gubernator dr. Frank uczynił użytek z przysługującego mu prawa łaski i karę śmierci zamienił Jędryjaszkiewiczowej na 10 lat ciężkiego więzienia. Zagórski, Kuc i Szarek nie okazali się godnymi prawa łaski. Spokojna ludność Generalnego Gubernatorstwa, której życie i mienie stoją pod ochroną niemieckiej administracji, musi być przy pomocy najsurowszych środków strzeżona przed podobnymi zbrodniczymi elementami.

Wystąpić z Ligi Narodów zamierza Dania

(=) **Kopenhaga, 28 lutego.**

Grupa parlamentarna duńskich narodowych socjalistów zgłosiła w dniu 23 lutego następujący wniosek, celem uchwalenia przez Folketing: „Pod wrażeniem brzemiennych w następstwa wypadków nie tylko dla naszej ojczyzny, ale i dla całej północnej Europy, Folketing wzywa rząd do nawiązania porozumienia z rządami Norwegii i Szwecji w sprawie wypracowania wspólnej deklaracji o wystąpieniu zbiorowym z genewskiej Ligi Narodów. Motywem tego kroku powinno być zrozumienie, że w obecnej sytuacji nieodpartą koniecznością dla narodów północnych jest pozostawanie ze wszystkimi państwami europejskimi na stopie bezwarunkowej neutralności".

BÓL GŁOWY?

BAYER

TABLETKI ASPIRIN

Zakończenie wstępnego artykułu.

mają odwagę podawać im bezkarnie podobne legendy do wierzenia. Jeżeli jednak kiedykolwiek pierwszy lord admiralicji brytyjskiej „zmuszony jest z przykrością donieść, że okręt J. K. Mości i t. d." — wówczas dołącza on do tego komunikatu niezwłocznie stwierdzenie, że ten niemiecki „przypadkowy sukces" został wyrównany daleko większymi sukcesami brytyjskimi. Te sukcesy jednak muszą w interesie dalszego prowadzenia wojny być trzymane w tajemnicy!

Niemiecki komunikat wojenny podaje w zwięzłej i rzeczowej formie za pierwsze 5 miesięcy wojny zatopienie 496 okrętów ogólnej pojemności 1.810.000 ton. Łódź podwodna niemiecka, która właśnie powróciła do portu macierzystego, melduje o zatopieniu 84.000 ton tonażu okrętowego. — W ten sposób ta łódź podwodna od wybuchu wojny sama tylko zatopiła 114.500 ton tonażu okrętowego nieprzyjacielskiego. Te cyfry przemawiają same za siebie; nie wymagają one żadnych komentarzy jakichkolwiek metod propagandowych.

Brytyjska „Graat fleet" jak dotychczas gruntownie zawiodła wszystkie pokładane w niej nadzieje. Sytuacja podżegaczy wojennych w Paryżu i Londynie musi być już nie bardzo wesoła, skoro ryzykują tego rodzaju wyczyny, jak ostrzeliwanie łodzi ratunkowych okrętu „Wakama" lub mordowanie bezbronnych niemieckich marynarzy w fiordzie „Joessing", aby wogóle móc się wykazać jakimiś „sukcesami". — Przyszłość jednak wykaże, że kłamstwa zwykle chadzają na krótkich nogach i że na świecie nie ma już miejsca dla rycerzy koniunktury i politycznych hazardzistów.

—ooo—

Racje masła i mięsa na dnie morza

(=) **Amsterdam, 28 lutego.**

Storpedowanie największego parowca towarowego linii Blue Star „Sultan Star" spowodowało poważną lukę w zaopatrzeniu ludności Anglii w środki żywności. Znamienne jest, że prasa angielska musiała przyznać, iż zatopienie tego jednego okrętu, pojemności 12 tysięcy ton załadowanego mięsem i masłem dla Anglii równoznaczne jest ze stratą racyj masła na dwa i pół dnia dla całej ludności Anglii, oraz racyj mięsa na przeszło trzy dni dla wszystkich mieszkańców wysp Brytyjskich.

Słowacki szef propagandy udaje się z wizytą do Niemiec

(=) **Berlin, 28 lutego.**

Naczelny komendant gwardii Hlinkowskiej i szef propagandy Aleksander Mach udaje się na zaproszenie rządu Rzeszy w środę 28 lutego z wizytą do Niemiec. Wizyta ta potrwa około tygodnia. Aleksander Mach wyjedzie w otoczeniu sztabu swoich współpracowników.

Naród niemiecki ma prawo do życia

Walka o niemiecki obszar życiowy

Dokończenie ze str. 1-szej.

miec dzisiejszych jest o wiele korzystniejsza niż w roku 1914. W związku z tym podkreślają dzienniki gospodarcze zabezpieczenie Niemiec wynikłe wskutek zawartej z Sowietami umowy handlowej.

BRAZYLIA:

(=) **Rio de Janeiro, 28 lutego.**

Mowę Adolfa Hitlera wygłoszoną do swych starych wiarusów zamieszczają dzienniki brazylijskie na miejscach naczelnych. Tytuły, jakie zamieszczają największe pisma brazylijskie, to wyjątki z mowy Führera, a mianowicie: „Nienawiść moich wrogów nie może mieć na mnie żadnego wpływu" — „Nasi wrogowie mogą czynić, co się im będzie podobało — zwycięstwo będzie po naszej stronie" lub „Naród niemiecki ma te same prawa do życia, co inne narody" wreszcie: „Jesteśmy zdecydowani do walki aż do ostatecznego przełamania blokady".

HOLANDIA:

(=) **Amsterdam, 28 lutego.**

Mowy Führera wysłuchano w Holandii z niezwykłą uwagą. Dzienniki przynoszą szczegółowe sprawozdania, w których na plan pierwszy wysuwane są silne zdecydowanie i pewność zwycięstwa, jakie przebijały ze słów Führera. Niemniej podkreślane są niektóre ustępy mowy Führera, w których on w sposób ostateczny i niedwuznaczny czyni rozrachunek z plutokracjami, wysuwa ponownie żądanie zabezpieczenia niemieckiego obszaru życiowego w Europie środkowej i zwrotu kolonij niemieckich. — Szczególne wrażenie wywarło oświadczenie Führera o tym, że zachodzi zasadnicza różnica między Rzeszą z roku 1914 a sytuacją Niemiec dzisiejszych oraz zwrócenie uwagi na stwierdzenie Führera, dotyczące sytuacji zagranicznej, ustosunkowania się do Włoch, Rosji i Japonii, wreszcie na podkreślenie, że Naród Niemiecki dzięki swemu kierownictwu i swej zdecydowanej pozycji, stał się pod względem wojskowym, gospodarczym i duchowym niemożliwym do pokonania.

M. in. pisze „Nieuwe Rotterdamsche Courant", że mowa jest nowym dowodem na to, że Niemcy są w zupełności przekonani o końcowym wyniku swych wysiłków.

DANIA:

(=) **Kopenhaga, 28 lutego.**

Dzienniki publikują na naczelnych miejscach wyjątki z mowy Hitlera, wygłoszonej w Monachium. Pod wielkimi tytułami, w jakie te dzienniki zaopatrują swe sprawozdania, czytamy m. in., że „wielka jest pewność Hitlera w zwycięstwo Niemiec nad swymi wrogami zewnętrznymi". Nie mniej podkreślane są ustępy mowy, w których Hitler oświadcza, że Niemcy nie mogą być pokonane zarówno na polu wojskowym jak i gospodarczym oraz, że nie żywią obaw przed skutkami blokady.

BELGIA:

(=) **Bruksela, 28 lutego.**

Niedzielne dzienniki belgijskie przynoszą szczegółowo i na miejscach widocznych mowę Hitlera, wygłoszoną w Monachium. Gazety zwracają uwagę w swych tytułach na stwierdzenie Adolfa Hitlera, że Niemcy muszą zwyciężyć i że za tym zwyciężą.

SOWIETY:

(=) **Moskwa, 28 lutego.**

Wielką mowę Führera podały dzienniki za pośrednictwem sowieckiej agencji urzędowej TASS w szczegółowych i bardzo drobnostkowych opracowaniach. W szczególności podane zostały te ustępy mowy, w których Führer zwraca się przeciwko angielskiemu władztwu światowemu i w których wyszczególniane są prawa Narodu Niemieckiego do życia w walce wolnościowej o niemiecki obszar życiowy. Wiele uwagi poświęca się wywodom Führera na temat gospodarczych przygotowań Niemiec do wojny. Niemniej wielkie wrażenie wywołały wywody dotyczące wzajemnych stosunków niemiecko - sowieckich.

W kołach politycznych wywołało przemówienie Führera silne zainteresowanie. Widzi się w niej nowe potwierdzenie nieomylnej woli doprowadzenia do zwycięskiego końca narzuconej mu wojny o istnienie Niemiec, w której to wojnie zaprzągnięte zostały wszystkie siły Rzeszy.

LITWA:

(=) **Kowno, 28 lutego.**

Poniedziałkowe poranne dzienniki litewskie publikują treść mowy Führera, jak również odgłosy, jakie ona wywołała zarówno w Rzeszy oraz zagranicą. Prasa litewska poświęca temu tematowi wiele miejsca. W szczególności podkreślają one te ustępy, których Hitler, w przeciwieństwie do mowy Chamberlaina, mówi wyłącznie o zabezpieczeniu życiowych interesów niemieckich, gdy tym czasem Chamberlain wysuwa się jako obrońca małych państw.

Zabieramy głos!

NIEMIECKIE SĄDY SPECJALNE CHRONIĄ LUDNOŚĆ POLSKĄ.

(=) Czasy wyjątkowe zawsze pociągały za sobą konieczność wydania szczególnych zarządzeń i podejmowania odpowiednich środków. Po wsze czasy i we wszystkich krajach było rzeczą znaną, że w toku działań wojennych i na terenach okupowanych czynne były sądy wojenne lub sądy specjalne, które przy ferowaniu wyroków kierowały się najostrzejszymi przepisami prawnymi, gdy chodziło o to, by ich działalność miała jakikolwiek sens. Obecnie czynne są w Polsce niemieckie sądy specjalne których istnienie prawdopodobnie nie dla wszystkich z pośród nas jest wygodne. Niektórzy uważają, że zadaniem tych sądów specjalnych jest przestrzeganie z niesłychaną surowością zarządzeń władz niemieckich oraz by wszelki brak posłuchu dla tychże zarządzeń, jak również wszelkie wypadki przeciwstawiania się im były tłumione w zarodku. Mimo to jednak nikt nie będzie mógł zaprzeczyć, że w czasach obecnych istnienie tego rodzaju sądów jest nieodzowną koniecznością oraz, że wykonują one swoje posłannictwo w sposób wprawdzie surowy ale też sprawiedliwy, czyniąc to w interesie wszystkich spokojnych obywateli bez różnicy narodowości.

Z tego też względu na specjalne podkreślenie zasługuje, ogłoszony przez sąd specjalny w Kielcach wyrok, o którym donosimy na innym miejscu. Oto sąd specjalny skazał czterech bandytów na karę śmierci za dokonanie zbrojnego napadu rabunkowego na mieszkanie pewnego urzędnika kolejowego — Polaka. Jedna ze skazanych w tym procesie, mianowicie młoda Polka została ułaskawiona przez Generalnego Gubernatora, bowiem jak się okazało, początkowo sprzeciwiała się ona dokonania zbrodni w której bezpośredniego udziału nie brała, względnie był on tylko nieznaczny.

Ten proces stanowił dowód, że niemieckie sądy specjalne stają w obronie życia i mienia wszystkich Polaków zagrożonych przez elementy aspołeczne. Niezawodnie przyczyni się do tego, aby podziałać odstraszająco na wszelkiego rodzaju zbrodniarzy. Jak dalece konieczną okazuje się potrzeba sprawnie działającego sądownictwa wystarczy, jeśli sobie uświadomimy, że w okresie wojny i skutkiem jej następstw odzyskała wolność wielka liczba przestępców, którzy opuściwszy mury więzienne, szukają nowych ofiar. Gdyby więc nie fakt działania sądów specjalnych i czynników ładu i porządku, do których poza niemieckimi oddziałami wojskowymi i policyjnymi należy również nasza polska policja, byłby nasz kraj a wraz z nim cała polska ludność wydana na łup bandytów i przestępców. Nie mamy za tym najmniejszego powodu uważania sądów specjalnych za instytucję wrogą i nieprzyjazną, ale wręcz przeciwnie, do jej czynności wykonywanych w imieniu naszego dobra powinniśmy się odnosić z całkowitym zaufaniem i pełnym zrozumieniem celowości ich posłannictwa.

Z tych więc względów nie od rzeczy będzie, jeśli zapoznamy się z nowoczesnymi zasadami niemieckiego prawodawstwa. Sądy specjalne ferują swe wyroki nie według własnego upodobania lecz na mocy niemieckiego kodeksu, który pod wielu względami wybitnie i zasadniczo różni się od stosowanego dotąd w wielu krajach przestarzałego i liberalistycznie nastrojonego ustawodawstwa. Tego rodzaju ustawodawstwo niejednokrotnie tylko chroni przestępcę przed surowymi karami, a w wielu wypadkach przewiduje karę śmierci, gdy zbrodnia została w całej swej okropności wykonana. W tych więc wypadkach udaje się zbrodniarzowi uniknąć sprawiedliwego wymiaru kary. Prawo niemieckie wypowiada się zupełnie wyraźnie: Przestępca, który z bronią w ręku dokonuje napadu rabunkowego na swego bliźniego, jest winien kary śmierci. W odniesieniu do ogółu społeczeństwa jest to wyraz prawdziwej sprawiedliwości, która to społeczeństwo bierze w swą obronę prawną w walce z aspołecznymi czynnikami. I w tym wypadku okazuje się zbawienną zasada narodowo - socjalistyczna: „Korzyść ogółu przed korzyścią jednostki!" To też my Polacy nie widzimy najmniejszego powodu, aby oprzeć się wprowadzeniu tej zasady i w naszym kraju.

Północ będzie neutralna

Konferencja kopenhaska oświadczyła się za neutralnością

(=) Kopenhaga, 28 lutego.

Urzędowy komunikat w sprawie odbytej w Kopenhadze konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech państw nordyckich, jest następujący:

„Ministrowie spraw zagranicznych Danii, Norwegii i Szwecji zebrali się w dniu 25 lutego w Kopenhadze celem odbycia rozmów. Z racji tego zjazdu wysłano drogą telegraficzną pozdrowienia do ministra spraw zagranicznych Finlandii i do ministra stanu Islandii.

W toku posiedzenia prowadzone były rokowania na temat spraw związanych z konfliktem fińsko - sowieckim. Ministrowie spraw zagranicznych chcą podkreślić, że jest gorącym życzeniem wszystkich narodów północnych, aby ten konflikt mógł być w czasie jaknajrychlejszym zlikwidowany na drodze pokojowej i aby mógł zapewnić niepodległość Finlandii. Ministrowie spraw zagranicznych potwierdzili jednomyślność sprawie polityki neutralności swych krajów. Odpierają oni wszelkie twierdzenia, jakoby uprawiali oni politykę neutralności jedynie przez wzgląd na nacisk wywierany przez jedną ze stron na drugą, lecz przeciwnie będą czynili wszelkie wysiłki aby taką politykę nadal utrzymać. Byli oni całkowicie zgodni co do nienaruszalności terytoriów państw neutralnych po myśli wskazówek prawa międzynarodowego".

W końcowym swym ustępie zwracają się uchwały konferencji przeciwko uwłaczającemu prawu międzynarodowemu kierownictwu angielskiej marynarki, która wyrządziła bardzo poważne straty państwom neutralnym.

Portugalia stwierdza silną wolę neutralności

(=) Lizbona, 28 lutego.

Z okazji zebrania kierowników politycznych rządowe stronnictwa „Union Nazional" wygłosił prezydent ministrów Salazar mowę, w której przedstawił sytuację wewnętrzną i zagraniczną kraju. Na wstępie przedstawił premier linie wytyczne politycznego wyszkolenia narodu, po czym stwierdził, że nowy ustrój państwowy zdołał przezwyciężyć rewolucję, nieporządek w kraju i intrygi polityczne. Ludzie, którzy lubią łowić ryby w mętnej wodzie nie mogą już obecnie powoływać się na smutny stan rzeczy w kraju, należący do przeszłości. Premier przeszedł następnie do omówienia obecnej wojny, przy czym powołał się ponownie na deklarację rządową, złożoną w chwili wybuchu wojny, a stwierdzającą neutralność Portugalii. Następnie premier podkreślił, że wojna pociąga za sobą ofiary nie tylko u państw prowadzących wojnę. Wszyscy Portugalczycy muszą zdać sobie sprawę z tego faktu i wyciągnąć z niego właściwe konsekwencje. Oznacza to„ stwierdził premier: więcej pracować i więcej wytwarzać! W tej formie powinien wyrażać się patriotyzm w przyszłości. W końcu premier Salazar wystąpił ostro przeciw antypaństwowym czynnikom oraz elementom, pozostającym na służbie obcych potęg i zażądał surowego wystąpienia przeciw tym ogniskom zapalnym wewnętrznych chorób kraju.

„Tron angielski — tronem Dawida"

„REGIME FASCISTA": „GIEŁDA LONDYŃSKA — OJCZYZNĄ „ŻYDÓW."

(=) Mediolan, 28 lutego.

„Regime Fascista" zamieszcza ciekawy artykuł, wykazujący przy pomocy niezbitych dowodów znany już skądinąd fakt, że Anglia pozostaje pod olbrzymimi wpływami żydostwa. Już znany historyk Michelet w czasach kiedy ten problem nie był jeszcze tak ostro postawiony pisał: „Żydzi mają ojczyznę, jest nią londyńska giełda".

Poza prasą i ajencjami inormacyjnymi objęli żydzi w Anglii pod swoją wyłączną kontrolę najwybitniejsze stanowiska państwowe. W pierwszym rzędzie finanse i gospodarka podlega ich despotycznej władzy. Żydzi są wyłącznymi panami w Australii i południowej Afryce, żydzi opanowali całe życie gospodarcze w Kanadzie, żydzi wpędzają Anglię w antagonizm wobec Japonji, a to celem ochrony swych monopolistycznych interesów w Mandżukuo, Szanghaju, Kantonie i Nankinie. Żydzi zresztą nigdy nie robili z tego stanu rzeczy jakiejś tajemnicy. 1 października 1937 r. pisał „Times": „Państwem Izraela nie jest nic innego, jak tylko Wielka Brytania. Tron angielski nie jest niczym innym, jak tylko nowoczesnym wydaniem tronu Dawida. Palestyna musi być najwspanialszym brylantem w koronie angielskiej. Jak długo Anglicy nie zrozumieją, że są narodem Izraela, tak długo nie zapanuje na świecie prawdziwy pokój. Problem sjonizmu jest największym problemem politycznym świata. Przyszły los Palestyny będzie przyszłym losem caej rasy angielskiej.

Te słowa londyńskiego dziennika — kończy „Regime Fascista" — nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości co do pytania winy obecnej wojny: tym, kto Anglię doprowadził do wypowiedzenia Niemcom wojny był właśnie Izrael.

Współpraca niemiecko-italska w całej pełni

Głosy prasy italskiej o porozumieniu Niemiec z Italią

(=) Berlin, 28 lutego.

Porozumienie gospodarcze pomiędzy Italią i Niemcami, ustalające wymianę towarową między obu państwami na rok 1940 przewiduje częściowe dostosowanie, odpowiadające potrzebie chwili oraz rozszerzanie zawartego porozumienia, a to w zależności od wciąż zmieniających się warunków gospodarczych obu państw. Przewodniczący niemieckiej delegacji handlowej poseł dr. Clodius wskazał wobec przedstawicieli prasy, że strona italska w czasie całego trwania obrad nad poszczególnymi kwestiami gospodarczymi wykazała niezwykle przyjazne ustosunkowanie się do tych zagadnień. Zaprzyjaźniona strona italska zarówno w czasie omawiania czysto gospodarczych zagadnień, jak związanych z nimi momentów politycznych wykazała stale, posunięte do najdalszych granic zrozumienie interesów niemieckich. Od pierwszego dnia rokowań nie dały się też dzięki temu odczuć nawet najdrobniejsze różnice zdań. Przy sposobności zawartych obecnie umów gospodarczych okazała się jeszcze raz w całej pełni ścisła, przyjazna współpraca między obu państwami. Ich ścisłe związanie z sobą potwierdza też fakt, że Italia już teraz w przywozie niemieckim stoi na pierwszym miejscu, w wywozie na trzecim miejscu. Ten rozwój stosunków należy uważać za bardzo dodatni i należy podnieść, że w czasie wojny wytrzymał on w zupełności próbę życiową.

•

(=) Rzym, 28 lutego.

Cała prasa italska w formie niezwykle sensacyjnej podaje wiadomość o dojściu do skutku niemiecko - italskiego porozumienia w sprawie wymiany towarowej na rok 1940. Dzienniki już w tytułach podkreślają solidarną współpracę między obu zaprzyjaźnionymi krajami, jak i fakt, iż w toku rokowań Mussolini z zainteresowaniem śledził przebieg narad i pewnych wskazówek wytycznych udzielał osobiście.

Włosi podwajają swoją czujność

Reakcja na projekt rozszerzenia pola wojny

Rzym, 28 lutego.

Na olbrzymią skalę zakrojony manewr mocarstw zachodnich, które zagrażają neutralnym państwom położonym na północy Europy i usiłują wywrzeć nacisk i wciągnąć je do wojny przeciwko Niemcom i Rosji Sowieckiej z niezwykłą uwagą śledzi prasa Rzymu. Szczególnie silną uwagę przywiązuje się do faktu, że w Londynie, a szczególnie w Paryżu nie uważa się więcej za konieczne bronić własnych celów, lecz otwarcie oświadcza się każdego dnia, do czego właściwie zdążają demokracje.

„Tribuna" podkreśla brutalizm prasy francuskiej i radia francuskiego, z którego oświadczeń, bez dalszych wyjaśnień poznaje się, że sprawa „Altmarku" stała się tylko pretekstem do stworzenia angielsko- francuskiej kontroli nad wodami terytorialnymi Norwegii. Prawo międzynarodowe, jak ironicznie podkreśla dziennik rzymski nie uznawane jest przez żadne z mocarstw, które wykorzystują sposobność aby narzucić swą kontrolę państwom mniejszym.

Mimo, że rzymskie koła polityczne całkiem jasno zdają sobie z tego sprawę, że cały alarm wojenny mocarstw zachodnich wywołany został nieudałymi wynikami w polityce blokady i służyć ma w pewnej części wewnętrznym, agitacyjnym celom, to nie ukrywa się przecież, że wierzy się w sensacyjne pogłoski na temat działalności na obszarze północnego Morza Lodowatego i na Kaukazie, które lokalny konflikt mogą rozszerzyć na inne fronty wojenne. Z największą uwagą w tutejszych kołach postęp polityki na północy Europy, po- politycznych i dziennikarskich śledzi się nieważ pozostaje możliwość, że ukartowany przez Anglię i Francję pożar może się przenieść naprzykład na takie tereny jak Bałkan lub Wschód, gdzie zagrażałyby interesom Woch.

—ooo—

Tragedie statków neutralnych

(=) Amsterdam, 28 lutego.

Reuter donosi z Oslo, że estoński parowiec „B o r g h i l d" pojemności 959 ton, o którym pierwotnie doniesiono, że osiadł na mieliźnie, w rzeczywistości w sobotę zatonął na skutek eksplozji.

Amsterdamski „Telegraaf" donosi z Londynu, że zachodzi obawa, iż grecki parowiec towarowy „P a n a n c h r a n d o s" poj. 4661 ton zatonął. Parowiec ten wypłynął w dniu 13 stycznia z Antwerpii z kierunkiem do Stanów Zjednoczonych.

•

(=) Madryt, 28 lutego.

Rybacka łódź motorowa z 30 pasażerami najechała na skałę podwodną niedaleko wsi rybackiej Sangendo w pobliżu portu Vigo i natychmiast zatonęła. — Jadący łodzią pasażerowie, przeważnie kobiety i dzieci udawali się na połów muszli. Dotychczas morze wyrzuciło na brzeg 12 zwłok.

Brytyjski parowiec-cysterna zatonął

(=) Lizbona, 28 lutego.

„Diaro de Manhaa" donosi, że angielski parowiec - cysterna „B r i t i s h E n d e a v o u r" pojemności 4580 ton zatonął w odległości 20 mil od Funchalu. 33 członków załogi zatopionego okrętu przybyło obecnie do Maderry. 5 ludzi zginęło

Finlandia oszukana przez Anglię

(=) Waszyngton, 28 lutego.

„Washington Evening Star" omawia kwestię obietnic pomocy ze strony mocarstw zachodnich dla Finlandii. Dziennik stwierdza, że sytuacja Finlandii jest smutna, kraj ten jednak mógł się ratować, czyniąc Rosji sowieckiej ustępstwa w kwestiach żądań sowieckich. Anglia jednak zachęciła ją do oporu dając jej silne zapewnienie, że wystąpi zbrojnie przeciw Rosji sowieckiej.

Most na Dunajcu zamknięty dla ruchu

(=) Kraków, 28 lutego.

Z powodu przebudowy mostu kolejowego na Dunajcu, między Nowym Targiem a Suchą Górą będzie w dniu 1 marca r. b. wstrzymany wszelki ruch kolejowy na tym odcinku. W dniu 2 marca r. b. zostanie ruch kolejowy na nowo podjęty.

Z miasta i okolicy

Otrucie

— Krasowska Janina (Narutowicza 41) otruła się spirytusem denaturowanym.

Kradzieże

— Hebichowi Arturowi (Warszawska 43) — skradziono z piwnicy różne artykuły perfumeryjne.

— Stefańskiemu Jerzemu (Liszka Górna) — skradziono z komórki kury.

— Stańczykowi Wawrzyńcowi (Teklinów) — skradziono z kieszeni gotówkę i dowód osobisty.

Przywłaszczenia

— Szlęg Maria (Kazimierza 3) zameldowała, że w listopadzie 1939 r. dała w zastaw akuszerce Majcherowej Marii (Narutowicza 32) obrączki złote, które ta przywłaszczyła sobie tłomacząc, że zostały jej skradzione.

NAUCZ SIĘ szybko po niemiecku, łatwy podręcznik dla samouków. Opracował prof. Wróbel Cena 2.50. Do nabycia w księgarniach. 0,17

ZGUBIONO legitymację Stow. Kup. Polskich w Częstochowie, wydaną na nazwisko Kielan Bonifacy, którą unieważniam. 122

RÓŻNE MIESZKANIA do wynajęcia. Kilińskiego 3. Wiad. u dozorcy. 37

KUPUJĘ butelki od piwa. Aleja Kościuszki 17/19. 0,84

ZBIÓR recept na wyrób mydła najprostszym sposobem opracował Ferdynand Kowalik. Odbitka powielana na prawach rękopisu w ograniczonej ilości egzemplarzy. Do nabycia w księgarniach.

DOMY, place, majątki, obiekty wartościowe. Najsolidniej załatwi sprzedaż poważne biuro chrześcijańskie „Business", Warszawa, Marszałkowska 60, telefon 9.95.94. 0,138

NOWIUTKĄ łuszczarkę automatyczną (kasparpars) sprzedam. Wiadomość administracja „Kuriera" 74

FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA
p. f.
ALEKSANDER HEININGER
W CZĘSTOCHOWIE
poleca Sz. klijenteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przędzy, sztuk i innych.
Fabryka ul. Zaciszańska 8/16
Sklep „ N. M. Panny 32.

POSZUKUJĘ! lokalu na restaurację Oferty do Kuriera pod „lokal". 94

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty Komitetu Pomocy i inne dokumenty na nazwisko Władysław Eydrygewicz. Znalazca raczy oddać adm. Kuriera. 93

„**KONTA** bankowe, książeczki oszczędnościowe, papiery wartościowe **kupno - sprzedaż**". „Express", Warszawa, Marszałkowska 74 — 3.

STENOTYPISTIN deutsch - polnisch mit genauen Kenntnissen der Stenographie ab sofort gesucht. Anmeldung in Kurier unter „Stenotypistin". 0,144

STENOTYPISTKA polsko - niemiecka ze znajomością stenografii natychmiast poszukiwana. Oferty Kurier pod „stenotypistka"

KUPIĘ krosno mechaniczne, albo ręczne. N. M. Panny 49 m. 20 Jung. 87

JADŁODAJNIĘ
sprzedam blisko Jasnej Góry
FIRMA WYROBIONA.
Wieluńska 4.

SPRZEDAM zaraz tanio walec 800 × 350 Gantza, plonzichter, mieszarkę, transmisje, szneki, filter, wentylator. Wiadomość Kordeckiego 5 m. 20. 91

MEBLE NOWOCZESNE i używane sprzedaję, kupuję Adam Głński, Aleja 12.

KUPIĘ meble do sypialni Oferty Kurier sub. „Meble". 123

ZGUBIONO książeczkę Ubezp. Społ. na nazwisko Duda Anna. 90

ZGUBIONO legitymację bezrobocia na nazwisko Flak Mieczysław. 92

POTRZEBNY student kawaler — perfekt niemiecki, francuski, łacina — jako nauczyciel na prowincję. Informacje: Blachownia sklep Marcelego Kożucha. 95

Klęska głodu grozi Anglii

Katastrofalny stan gospodarki rolnej

Amsterdam, 28 lutego.

Jednym z najważniejszych problemów, jakie czekają na rozwiązanie przez rząd brytyjski jest odpowiednie zaopatrzenie ludności w środki żywności. Na początku wojny stały Anglii do dyspozycji trzy źródła w tym zakresie, mianowicie: 1) istniejące zapasy, 2) dowóz na drodze morskiej z innych krajów, 3) własna produkcja.

Dwa pierwsze czynniki zostały poważnie osłabione pod wpływem niemieckiej kontrblokady. Już w pierwszym miesiącu wojny Anglia była zmuszona do czerpania ze swych niezbyt bogatych zapasów, a dowóz z innych państw został poważnie ograniczony, gdyż Niemcy potrafiły zacisnąć żelazny pierścień dookoła Wielkiej Brytanii.

Anglicy uciekli się wprawdzie do systemu uzbrajania okrętów handlowych i do systemu konwojów, ale w praktyce okazało się, że metody te nie wystarczają na zapobiegnięcie skutkom wojny morskiej, prowadzonej celowo i skutecznie przez Niemcy. Fakt ten zmusił Anglię do zracjonowania spożycia środków żywności w o wiele wydatniejszym stopniu, niż ma to miejsce w Niemczech.

Tak zatem Anglii pozostało jedynie korzystanie z własnych możliwości rolniczych. W tym zakresie najdrastyczniej bodaj wyszło na jaw, że Anglia nie była przygotowaną do wojny. Podczas gdy bowiem Niemcy dokładały wszelkich starań, aby rozbudować swoją produkcję rolniczą, to Anglia nie zwracała w ciągu wielu lat uwagi na upadek rolnictwa.

W Anglii zaznaczył się wybitny spadek wykorzystania powierzchni ziemi dla celów rolniczych. Anglia, która zanotowała przyrost ludności w porównaniu z rokiem 1914 o cztery i pół miliona ludzi, musiała stwierdzić, że własna produkcja rolnicza, przy uwzględnieniu wzrostu zapotrzebowania, zmniejszyła się o 20 procent. Objawowi temu Anglia stara się obecnie zapobiec, ale jasnym jest, iż na gruntowne uzdrowienie stosunków, panujących w angielskim rolnictwie, jest już grubo za późno. Przekonujemy się o tym z następującego zestawienia:

W r. 1914 uprawa buraków pastewnych była większą o 50 procent od stanu dzisiejszego, uprawa jęczmienia o 42 procent wyższą, niż dzisiaj, a uprawa owsa wyższą o 26,5 procent. W porównaniu z rokiem 1918 uprawa pszenicy wykazuje spadek o 27 procent. W r. 1938 oddano pod uprawę o 30 procent mniejszą powierzchnię roli, niż w roku 1918, a o 18,5 procent mniejszą, niż w roku 1914.

W przeciwieństwie do spadku powierzchni uprawnej roli wzrosła ilość bydła i trzody, a to skutkiem zastosowania wyłącznie handlowych metod przez rząd angielski. Tak np. liczba świń wzrosła o 44 procent w porównaniu z rokiem 1914, a o 108 procent w porównaniu z rokiem 1918. Stan bydła powiększył się o 12,5 procent w porównaniu z rokiem 1914.

Ten przyrost bydła i trzody powoduje oczywiście wzrost zapotrzebowania na paszę. Obecnie pokrycie tego zapotrzebowania, pod wpływem wojny morskiej, skutecznie prowadzonej przez Niemcy, jest także niemożliwym, z uwagi na powyżej przytoczone fakty zmniejszenia się powierzchni roli uprawnej w Anglii.

Tak zemściła się na Anglii polityka warstw plutokracji, która zwracała większą uwagę na własne zarobki, niż na odpowiednie zaopatrzenie najszerszych sfer społeczeństwa w środki żywności. Dzisiaj na dnie morskim spoczywają olbrzymie zapasy towarów, których Anglia bezwzględnie potrzebuje. Tutaj właśnie znajduje się słaby punkt Anglii, z którego istnienia Anglia nie zdawała sobie widocznie sprawy w chwili, kiedy wypowiadała Niemcom wojnę.

Dzisiaj rząd angielski chwyta się najrozmaitszych metod, aby tylko powiększyć produkcję środków żywności. Proponuje się nawet wywłaszczania posiadaczy większych dóbr. Poza tym planuje się zwolnienie od służby wojskowej wszystkich rolników, względnie zorganizowanie ich w odrębne oddziały pracy, które miałyby być użyte do intensywniejszej uprawy roli.

Wszystko jednak przemawia za tym, że metody te są bardzo spóźnione i nie na wiele Anglii się przydadzą.

Tygrys spowodował panikę pasażerów

Dramatyczna scena w jadącym autobusie

Moskwa, w lutym.

W Tadczykistanie, republice położonej w górzystej części Turkiestanu Sowieckiego, przejeżdżający autobus pocztowy pełen podróżnych, napadnięty został przez olbrzymią tygrysicę, która gwałtownym skokiem znalazła się na wierzchu autobusu. Wśród pasażerów znajdowała się młoda kobieta nazwiskiem Elza Kunizow, która przedstawiła się obecnym że jest poskramiaczką zwierząt i na nią zwróciły się oczy wszystkich w nadziei, że będzie jej łatwiej „pasażera" utrzymać w szachu. Lecz w tym momencie przerażona była więcej niż wszyscy inni i szukała ona schronienia pod siedzeniem. Na szczęście szofer i bileter nie potracili głów. Bileter wyciągnął rewolwer i wystrzelił bez skutku, podczas gdy drugi dodał gazu i szybko jechał zygzakiem, tak, że tygrysica straciła równowagę i stoczyła się na ziemię.

Niebezpieczeństwo jednak nie zostało usunięte, ponieważ zwierzę szybko podniosło się i na nowo rozpoczęło gonić wóz. Tygrysica szybko dopędziła autobus i po raz drugi wskoczyła na dach, który zaczął trzeszczeć pod zbyt potężnym ciężarem ciała zwierzęcia i groził załamaniem. Pasażerowie zaczęli krzyczeć z przerażenia, podczas gdy szofer powtórzył swój manewr na nowo i przerzucał się z jednej strony drogi na drugą. Przy jednym zbyt silnym rzucie, spadła tygrysica w dół, załamała maskę ochronną i uszkodziła chłodnicę, wreszcie stoczyła się na drogę pod koła samochodu. Mimo, że drapieżnik odniósł ciężkie rany, miał jeszcze na tyle sił, by podnieść się na nowo i uciec do lasu, który ciągnął się wzdłuż drogi. Dopiero na odcinku zamieszkałym przez ludzi, którzy zwabieni wystrzałami biletera i okrzykami pasażerów położono kres życiu drapieżnego zwierzęcia.

Jedynie z pasażerów Kunizow odwieziona została do szpitala, ponieważ dostała bardzo silnego szoku nerwowego.

Biedna staruszka z opuszczonej chatki

Żyła w nędzy mając znaczny majątek

Kopenhaga w lutym.

W małej, na pół rozwalonej chatce stojącej na skraju Friderikshaven koło Kopenhagi mieszkała „biedna Nielsen", która właśnie w tych dniach zmarła. — Mieszkała w okropnie złych warunkach zdala trzymając się od ludzi. Litościwi ludzie przy okazji dostarczali jej środków żywnościowych, do czasu sprawy złodziejskiej, która całe miasto oburzyła. Otóż pewien młody rolnik włamał się do staruszki i podczas ucieczki przez okno złapano go. Naturalnie ogólne oburzenie skierowało się przeciwko przestępcy, który leciał na ostatnie nędzne grosze biednej Nielsiny. Wszystkich jednak zdumiał fakt, że włamywacz skradł 6.000 koron. Policja również zwróciła na to uwagę i zarządziła rewizję w mieszkaniu staruszki. W łóżku pod materacem znaleziono papiery wartościowe w sumie 40.000 koron! Trochę chorą umysłowo kobietę przeniesiono z jej chatynki do wygodnie urządzonego mieszkania i zatroszczono się o jej zdrowie. Wygodne życie nie wyszło jej jednak na dobre. — Zmarła w kilka dni po przeniesieniu jej do dobrobytu. Według reguł spadkowych zgłosił się krewny zmarłej, któremu „biedna Nielsen" już przed rokiem przekazała 30.000 koron w gotówce i papierach wartościowych.

Polowanie na zająca na ulicach Genui

Genua w lutym.

Mnóstwo przechodniów kilka dni temu wzięło udział w polowaniu na zająca w najbardziej ruchliwej części Genui. Tuż obok dworca głównego jeden z przechodniów zauważył nagle bezpośrednio przed sobą skaczącego zajączka. Jak się później okazało uciekł on z klatki, w której miejscowa placówka leśnicza przechowywała kilka dzikich okazów dla ponownego rozmnożenia tych zwierząt w okolicy. Jeden z zajęcy znalazł drogę do ucieczki; otwór przez który z łatwością prześlizgnął się i w kilku skokach znalazł się obok szyn tramwajowych w najruchliwszej dzielnicy miasta. Skoro poczuł za sobą prześladowcę, uciekł do ogrodu obok budynków towarzystwa okrętowego.

Za sobą jednak miał tłum prześladowców, którzy próbowali go otoczyć. Zając jednak nie poddał się odrazu. Wskoczył kilka stopni na schody, powrócił z powrotem i znów znalazł się wśród żądnych zdobyczy prześladowców. Dalsze polowanie skończyło się jednak nieszczęśliwie dla biednego zajączka, który skacząc w bok i w przód wreszcie znalazł się między nogami jednego z przygodnych „myśliwych", odnosząc ranę na głowie. Został złapany a mężczyzna, trzymając go w rękach w myślach swych widział wspaniałe salami zajęcze, musiał go jednak oddać prawemu właścicielowi, ponieważ w międzyczasie ukazał się urzędnik placówki myśliwskiej i zarekwirował zdobycz.

I mrówki mają straż ogniową

Wszyscy wiemy, że mrówki są bardzo rozumnymi stworzonkami, że mają pięknie i czyściutko urządzone swe domki (mrowiska).

Niektórzy uczeni — przyrodnicy, którzy zajmują się badaniem życia mrówek powiadają, że mrówki posiadają tak piękną i silną organizację w swym „państwie", jakiej mogłyby im pozazdrościć nawet niektóre narody i państwa. Panuje tam silna dyscyplina, a robota wszystkich mrówek jest tak dokładnie rozdzielona nakazem mrówczej „władzy", że żadna mrówka, prócz chorych, nie traci czasu na bezczynność.

W jaki sposób mrówki wybierają swą władzę, dotychczas nie wiadomo, że jednak jest ona bardzo silna, że mają swe wojsko, policję, lekarzy, straże ogniowe, o tym przekonali się uczeni.

Pewnego razu dwu uczonych postawiło zapaloną świeczkę obok mrowiska, śledząc co mrówki będą czyniły. W ciągu niespełna jednej minuty straże mrowiska zawiadomiły o niebezpieczeństwie całe mrowisko. Mrówki szybko wybiegły z mrowiska i niektóre z nich lazły po świeczce do góry i zaczęły napuszczać w zagłębienie knota wydobywany ze siebie kwas mrówczany. Inne zaczęły przystawiać do świeczki gałązeczki — niejako drabinę — a kiedy naniosły ich na tyle, że zrównały się z poziomem świeczki, zaczęły zalewać ją kwasem. To wszystko następowało bardzo szybko, tak, że świeczka została ugaszona w przeciągu niespełna półtorej minuty, od chwili jak mrówki rozpoczęły pracę gaszenia ognia.

Innym razem te same mrówki były już nieco spokojniejsze i pracowały wolniej. Kiedy jednak postawiono świeczkę w środku mrowiska, to mrówki formalnie pchały się na ogień i ginęły, poświęcając się dla dobra swego mrowiska. W tym wypadku zagasiły one świeczkę w przeciągu pół minuty i wytoczyły ją daleko poza mrowisko.

Siedem nowych mostów w Rzymie

Rzym w lutym.

Do szesnastu mostów, które wybudowane są nad Tybrem, dojdzie następnych siedem. Wybudowanie ich należy do programu przygotowań do wystawy światowej, która ma odbyć się w Rzymie w roku 1942.

Pierwszy z nowowzniesionych mostów przerzucony jest w pobliżu historycznego Ponte Milvio i jest długi do 40 metrów. — Drugi, którego budowę właśnie rozpoczęto, prowadzi na forum Mussoliniego i nosić będzie nazwę „Ponte Duca d'Aosta". Trzeci prowadzić będzie do San Pedro i Gianicolo, a czwarty połączy Travestere z Testaccio. Koło bramy, prowadzącej do St. Paolo, będzie wzniesiony piąty most, zaopatrzony w zastawy dla komunikacji okrętowej. Szósty i siódmy most ułatwiać będą komunikację na nowowybudowanych drogach, prowadzących na teren wystawy.

20 rybaków zaginęło wśród mas lodu

(=) **Apenrade,** 28 lutego.

W ub. niedzielę ruszyły dwie wyprawy rybackie w kierunku lodów, zalegających w Wielkim Bełcie. Jedna z tych wypraw, złożona z trzech ludzi, pochodzących z Zeelandii walcząc z trudnościami, musiała zrezygnować zarówno z samej łodzi jak i znajdującego się w niej zapasu ryb. Po wielogodzinnej walce z żywiołem, udało się tym rybakom szczęśliwie dotrzeć do brzegu.

Inna ekspedycja pochodząca z miejscowości Fusnen, która udawała się w kierunku Zeelandii, dostała się w sferę silnego prądu morskiego, pędzącego olbrzymiej wielkości krę lodową w kierunku północnym. Zarówno o samej wyprawie jak i załodze liczącej 20 osób dotąd brak jakichkolwiek wiadomości. Zorganizowana niezwłocznie akcja ratunkowa przy pomocy żeglugi państwowej i łamacza lodu nie osiągnęła dotychczas żadnego pozytywnego wyniku.

Rusznikarnia niemieckiego lotnictwa.

Niemcy mają najlepsze na świecie lotnictwo. Wszędzie, gdzie zjawią się lotnicy niemieccy, są oni panami przestrzeni. — Na ilustracji naszej widzimy olbrzymie zakłady rusznikarskie, wspaniale zorganizowane, pracujące dla potrzeb niemieckiego lotnictwa.

Humor i satyra

— Nigdy nie ożenię się z aktorką.
— Dlaczego?
— Bo chcę być mężem, a nie widzem.

*

— Ach, — wzdycha panna Basia — tak tęsknię za mężem, o którym mogłabym mieć staranie!...
— W takim razie weź mnie — proponuje Zdzisław.
— Nie — odpowiada Basia. — Tak bardzo znowu jeszcze nie tęsknię.

*

— Mamusiu — woła Franek, widząc siostrę rozmawiającą przed domem z jakimś młodym człowiekiem. — Na dole stoi Ewka i odprawia wesele.

Przeciętny nakład ubiegłego tygodnia: 20.000 egzemplarzy dziennie.
Durchschnitts-Auflage der letzten Woche 20.000 Exemplare täglich.

Odpowiedzialny redaktor: Hubert Schray
Verantwortlich für den Inhalt:

Wydawnictwo: „Kurier Częstochowski"